44202

NABOZENSTWO
KU
S. FRANCISZKOWI
XAWIEROWI
Societatis IESU

Indyiſkiemu i Iaponſkiemu

APOSTOLOWI

Naprzod

w Mediolánie po Włosku, potym w Grácu po Łáćinie wydáne, i ná polſkie przetłumáczone.

W KALISZU
W Kolegium Soc: IESU *Roku* 1685.

Ten mi ieſt naczyniem wybránym, áby nośił imię moie przed narody, i Krolmi. *Actor. 9. 15.*

DO CZYTELNIKA

TO nabożeństwo przez dni dźieśieć ná tygodnie rozłożone, ná cześć S. Fránciſzká Xáwiera Soc: Jesu. *ztak wielkim pożytkiem, po rożnych Páństwách Kátolickich i miástách bywa używáne, iż bárzo wielkie i cudowne łáſki od Páná Bogá, przez przyczynę tego Swiętego otrzymáne ſą. Dla tego záś przez Niedźiel dźieśięć nieprzerwánych, i dźieśięć w nich piątkowych dni, ſporządzone iest: iż ten Swięty dźieśięć lat cáłe ná Apostolſkiey pracy, około náwrocenia Pogáństwá strawił, á w Piatkowy dźień, po zapłátę prac ſwoich, z tego ſwiatá, swiątobliwą śmiercią przeszedł do niebá.*

Spoſob tego nabożeństwá.

1. UCzyniwſzy intencyą, że to nabożeństwo ná pámiątkę

tkę dźieśiaćioletnych prac, i ná cześć Swiętego, ná otrzymánie ktoreykolwiek łáski od Páná Bogá ofiáruiesz, przez dźieśięć nieprzerwánych tygodniow, ná káżdy Piatek, będźiesz się spowiádał, i Sákráment Nayświętszy przyimiesz. W dźień spowiedźi, álbo wstrzymasz się od iákich potraw, álbo iákie inksze, według twego zdánia i snádności umartwienie ćiáłá odbierzesz.

2. Odpráwiwszy Kommunią, będźiesz się modlił, przed Ołtarzem, ábo Obrázem S. Fránćiszká Xáwierá, tákim kształtem: 10. Oycze nász. 10. Zdrowáś Márya. 10. Chwałá Oycu, i Synowi, i Duchowi Swiętemu. Iáko było ná poczatku, &c.

ANTYFONA.

O sługo dobry i wierny, ponieważ nád niewielą byłeś wier-

nym,

nym, nad wielą cię postanowię, vvnidź do vveſela Pana tvvoiego.

℣. Sprawiedlivvego przeprowadźił Pan drogami proſtymi.

℟. I pokazał mu Kroleſtvvo Boże.

Modlmy ſię.

BOże, ktory wielbiących ciebie uvvielbiaſz, á vve czci Svviętych tvvoich pochvvalony byvvaſz, day miłościvvie, abyśmy, ktorzy S. Franciſzka Xavviera Wyznavvće tvvego chvvalebne zaſługi vvſpominamy, iego pobożney obrony doznali. Przez Chryſtuſa Pana naſzego, Amen.

MODLITWA

Do piąći Ran Páná Iezusa.

Ktorey Swięty Xáwier częſto zwykł używáć.

PAnie Iezu Chryſte, Boże ſercá moiego, proſzę pokornie

przez one pięć Ran, ktore tobie ná krzyżu miłość ku nam zádáłá, rátuy sług twoich, ktorych drogą krwią twoią odkupiłeś.

2. Ofiárowáć będźiesz Máiestatowi twoiemu Bożemu, zasługi S. Fránćiszká Xáwierá, ktorych nábył u Páná Bogá, przez dźieśięćioletne dusz nawracánie. Potym wzyway sámego Swiętego, áby u Páná Bogá raczył uprosić wszytkich niewiernych i grzesznikow, zwłaszczá w tym mieśćie, ábo około będących, náwrocenie: duszy ktorey z czyscá wyswobodzenie: cáłemu Chrześćiáństwu szczęśliwe powodzenie i pokoy: wszytkimi ku sobie osobliwie nabożnym, i to sámo nabożeństwo odpráwuiącym, dobrodźieystwá pożądánego otrzymánie.

3. Z pokorą, i wszelákim sámego

mego śiebie, i woli ſwey ná wolą Boſką oddániem, będźieſz prośił o tę rzecz, dla ktorey otrzymánia, to nabożeńſtwo poſtánowiłeś.

3. Przez ten czás, tych dźieśiąćiu niedźiel, będźieſz czytał cokolwiek z-żywotá Swiętego Xáwierá, zwłaſzczá w dźień Kommuniy: ábyś śię tym ſpoſobem, do náśládowánia cnot iego pobudźił, i ná więkſzą ufność, o iego przed Bogiem, ſkuteczney modlitwie, i przyczynie zdobył.

OFFICIVM
ABO
GODZINKI
Do S. FRANCISZKA XAWIERA.

NA IVTRZNIĄ.

PAnie otworzyſz wárgi moie,

A uſtá moie opowiádáć będą chwałę twoię,
Boże weyzrzyi ku wſpomożeniu memu.
Pánie poſpieſz ſię ku rátunku mėmu.
Chwałá Oycu, i Synowi, i Duchowi Swiętemu.
Iáko byłá ná poczatku, i teraz, i záwſze, i ná wieki wiekow, Amen.

HYMNUS.

W kwiećie Xáwier młodośći,
Swieckie zdeptawſzy godnośći
Z oyczyſtymi nádźieiámi,
Niebá śćiga áffektámi.
Boſkiego Duchá pożáry
W tey pierśiách żyią ofiáry,
Ktore zágrzewa w imieniu
Przychylny Oćiec płomieniu:
O moy IEZU, żyćie moie.
Ná loſy ſię ſpuſzczam twoie.
Spraw bym gárdźił co źięmſkie-
A ćiebie ſzukał ſámego. (go.

AN-

ANTYFONA.

Wynidź z domu twego, i z domu Oycá twego, á podź do źiemie, ktorą pokażę tobie. *Gen. 12.*

℣. Nálazłem Syná Iesſego, męźá według ſercá mego.

℟. Ktory czynic będźie wſzytkie wole twoie. *Actor. 13.*

MODLITWA.

BOże, ktoryś Indyiſkie narody S. Fránćiſzká Xáwierá kazániem, i cudámi do Kośćiołá twego przyłączyć raczył: ſpraw miłośćiwie, żeby ktorego chwalebne zaſługi czćiemy, tegośmy przykłádow cnot náśládowáli. Przez Páná náſzego Iezuſá Chryſtuſá Syná twego ktory z tobą żyie i kroluie w iedności Duchá S. ná wieki wiekow, Amen.

NA LAVDES.

Boże weyzrzyi ku wſpomożeniu memu, &c.

Hymn.

Bofkiey miłośći i chwałe,
Wiek ſwoy Xáwier dał cále.
Szczęśćie płuży, lub nie płuży,
On Bogu iednáko ſłuży.
Badź ráno ſłońce wſtawáło,
Badź wieczor w morze wpadało.
W uſtách mu Bog przemieſzkiwał,
W ſercu ſam Iezus przebywał.
O moy Boże ſzczęśćie moie,
Spravv iáko chce ſerce moie,
W twoiey wiekowáć miłośći,
Bym to záczał w śmiertelnośći.

Antyfona.

Co mi ieſt ná niebie, i czegom chćiał od ćiebie ná źiemi, Boże ſercá mego, i cząſtko moiá, Boże ná wieki. *Pſal. 72.*

℣. Chwalic będźie áż do śmierći.

℟. Duſzá moiá Páná. *Eccl.*

Modlitwá iáko wyżey.

NA

NA PRIME.

Boże weyzrzy ku wſpomożeniu memu, &c.

Hymn.

Wſchodniego ćiemnośći świátá,
Widząc Xáwier, pomiátá.
Zachodu wiernego kráie,
Iák słońce Indom powſtáie,
Bogá w ſercu ſwoim nośił,
Dźikim go narodom głośił;
Indyánom zágubionym,
Apoſtołem był wznowionym;
Iezu zbawco świátá tego,
Day táką miłość bliźniego;
By niebo od tey miłośći,
Miáło iák naywięcey gośći.

Antyfona.

Idźćie Aniołowie ochotni do narodu czekáiącego, i podeptánego, ktorego źiemię rzeki przerwáły. *Iſa. 18.*

℣. Dałem ćię ná świátło narodom,

℟. Ze-

℟. Zebyś był zbáwieniem moim áz do ostátká źiemie *Isa.49*

Modlitwá iako wyżey.

NA TERCYA.

Boże weyzrzyi ku wspomożeniu memu, &c.

H Y M N.

Przedźiwnych cudow czynie-
I Apostolskim imieniem (niem,
Od narodovv ogłoszony.
A wszędy wielkim wsławiony;
Iednák swym zdánie káżdemu
Podlegáiąc naymnieyszemu.
Xáwierus wszytkich ćieszy,
Do usług káżdego spieszy,
Ty ktory poniżasz gornych,
Iszu podwyszasz pokornych:
Spraw żebym dla twey miłośći.
Prágnął u wszech bydź w podłośći,

A N T Y F O N A.

Przed Pánem, ktory mię wybrał, podleyszym się stánę, niżelim.

lim ſię ſtał, i będę wzgárdzony w oczách moich, á chwalebniey ſzym ſię pokażę. 2. *Regum 6.*

℣. Wſzytkim ſtałem ſię wſzytko.

℟. Zebym wſzytkich zbáwił. 1. *Cor. 9.*

Modlitwa iáko wyżey.

NA SEXTĘ.

Boże weyzrzyi ku wſpomożeniu memu, &c.

HYMN.

O Xáwierá Pánieńſtwo
Iák gruntowne twoie męſtwo,
W ſnách i miedzy Pogan błędy
Nieſkázone ſtoi wſzędy.
Ztad od umárłego ſtroni
Zgniłość kości, bo iey broni
Weścia, nieznáiąca ſkázy
Cáłość do ćiáłá bez zmázy,
O Iezu Boſka ślicności,
Pánieńſkiey Synu czyſtości,

Day

Day bym zá tobą Báránku,
W niezwiędłym tuż chodźił
wianku.

ANTYFONA.

O iáko piękny ieſt czyſty rodzay i z iáſsośćią, nieśmiertelna bowiem ieſt pámiątká iego, ábowiem u Bogá znáioma ieſt i u ludźi. *Sap. 4.*

℣. Ci chodzą zá Báránkiem gdźiekolwiek idźie.

℟. Bez zmázy bowię ſą przed tronem Boſkim. *Apoc. 14.*

Modlitwá iáko wyżey.

NA NONE.

Boże weyzrzyi ku wſpomożeniu memu, &c.

HYMN.

Gdźie kray Indyi záśięga,
Xáwier wſzytek obiega,
Lecz tylko Ignácy ſkinie,
Wrácáiąc ſię názad płynie.

Ani

Ani słońce choć obrotne,
Lub stać, lub bieżeć ochotne,
Ták ná Boskie roskazánie,
Swoie hámuie biegánie.
Pierwsza Iezusá literę.
Zá znák posłuszeństwá biorę.
Chcę pełnić co Boska wola,
Ile nieśie moiá dola.

ANTYFONA.

Słuchay Synu moy ćwiczenia Oycá twego i nie opuszczay práw Mátki twoiey, żeby byłá przydána łáská głowie twoiey, i łáńcuch szyi twoiey. *Pr. 1.*

℣. Ná poczatku Xięgi nápisano o mnie,

℟. Zebym czynił wolą twoię Boże moy.

Modlitwá iáko wyżey.

NA NIESZPOR.

Boże weyzrzyi ku wspomożeniu memu, &c.

HYMN.

Leżą

Leżą piekielne poczwáry,
Bożkow pogáńskich mászkáry:
Iápon wiárą wyćvviczony,
Brzeg Chineński otworzony.
Náwet dwádźieściá pięć tru-
Umknęło się śmierći łupow(pow
Fránćiszku ták wiele złego,
Zniozszy, podź do Bogá twego.
Iezu prac wszytkich nagrodo
Większa nád prácą ochłodo,
Cokolwiek żyiąc ponoszę,
Ciebie zá koronę proszę.

ANTYFONA.

Z nim iestem w utrapieniu; wyrwę go, i pokażę mu zbáwienie moie. *Ps. 90.*

℣. W wielkiey uczćiwośći są Boże przyiaćiele twoi.

℟. Bárzo się zmocniło ich pánowánie.

Modlitwá iáko wyżey:

NA KOMPLETE.

Boże weyzrzyi ku wspomożeniu memu, &c. Hymn

Hymn.

Przed Bogiem i świátem, Swięty
Fránćiscku, w niebo iuż wźięty
Ci ktorzy czći twey sprzyiáią,
Niech opieki doznawáią.
Iáko tylko świát szeroki,
Twá cześć idźie pod obłoki.
Láski zá twoią przyczyną,
Otrzymáne wszędy słyną.
Pułnocne kraie, i wschodne,
Południowe i zachodne,
Te, i owe, wielu máią,
Co się do ćiebie udáią.
O zgubionego, bogáta
Fránćiszku, nádźieio, świátá.
Kráiu Oycze ostátniego,
Swiátłośći Inda grubego,
Witay, á iásnośćią twoią,
Ući eśz, co o cześć twą stoią;
Niechay od Boskiey miłośći,
Goreią źiemskie niskośći;
Niech iedna wszytkie narody,
Wiárá gromádźi do zgody;
Niech łączy pokoy iedyny,
Ziemskie i niebieskie Syny.

ANTYFONA.

Tenći ieſt miłośnik bráći, i ludu Izráelſkiego: ktory ſię wielce modli zá lud, i zá wſzytko miáſto święte. *2. Mach. 15.*

℣. Modl ſie zá námi Swięty Fráncíſzku Xáwierze.

℞. Zebyśmy ſię ſtáli godnymi obietnic Páná Chryſtuſowych.

Modlitwá iako wyżey.

INSTRUKCYA

Abo náuká dobrego żyćia, wybrána z Zywotá S. XAWIERA, nápiſánego przez X. Iana Lucernę, Societatis IESU.

NAprzod pilna ſtraż mieć nád ſoba, nie zápominác nigdy, áni lenić ſię do tego cośmy duſzy náſzey i ſumnieniu powinni: ták bowiem ſzczęśliwiey, i ochotniey Pànu Bogu ſłużyć będźiemy.

2. Na

2. Ná káżdy dźień dwá rázy, râno wstáiąc, i wieczor, przez iáki czás zbieráć myśli swoie, i rozmyśláć cokolwiek z Zywotá Páná Chrystusowego.

3. Obcowánie nászе niech będźie ostrożne, i skromne: ták sobie postępuiąc z nayśćiśley szemi przyiaćioły, iákoby oni sámi potym mieli bydź nieprzyiaćielámi nászymi.

4. Nádewszytko przestrzegáć tego, zebyśmy prawdźiwą miłość ku bliźniemu mieli, i przyzwyczáić się powoli, znośić bez uprzykrzenia, ieżeli się co zda bydź przećiwnego w obyczáiách bliźniego. I to prawo doskonáłey miłośći od Chrystusá ogłoszone záchowáć: w ten czás poznaią, że uczniámi mymi iesteśćie, ieżeli miłość z obopolną záchowaćie.

5. Ná káżdy dźień dusze w czy-

czyſcu zátrzymáne Pánu Bogu zálecáć: tákże i te ktore w grzechu śmiertelnym leżą: ná koniec te, ktore podobno w ten czás przy ſkonániu będąc, rátunku potrzebuią.

6. Nie iść ſpáć wieczor, áż ráchunek ſumnienia uczyniſz roztrząſáiąc myśli, mowy, uczynki, i inſze defekty abo obrázy Boſkiego máieſtatu, onego dniá popełnione, á to táką pilnośćią czynić, z iákąśmy zwykli do ſpowiedźi świętey przyſtępowáć.

7. Potym od Páná Bogá odpuſzczenia grzechow prośić, i popráwę obiecáć, á zmowiwſzy Oycze náſz i zdrowáś Márya, pomyślić krotko o ſpoſobie popráwy, i poſtępku w cnoćie.

8. Ráno gdy odeckniemy, pierwſza myśl bydź ma o defektách ná wczoráyſzym ráchunku

ku

ku ſumnienia poſtrzeżonych, zá ktore znowu pokutuiąc, i żáłuiąc, prośić mamy Páná Bogá o łáſkę, żebyśmy w nie nie wpadáli.

9. Mieć ſumnienie w tym, ieżeliby ſię co zwyczáynego nabożeńſtwá ábo ćwiczenia duchownego opuśćiło.

10. Stáráć ſię o to żebyśmy ſię ſámi w káżdey rzeczy zwyćiężáli, łamiąc zmyślnośc náſzę w tym, do czego ſkłonna, obieráiąc zás i ſzukáiąc tego, od czego naybárźiey ſtroni, i czym ſię brzydźi.

11. Wſzędy i záwſzė prágnąć poniżenia, i wzgárdy ſámych śiebie: gdyż bez tego áni poſtąpić w duchu, áni náśládowáć Chryſtuſá Páná, áni ſię podobáć świętym, áni Pánu Bogu miłymi bydź nie możemy.

12. Spowiedniká ſobie obra-

wſzy

wszy mądrego, i dobrego, iego we wszytkim, co káże, słucháć, z niszczego się nie wymawiáć, iemuż sumnienie swe szczerze otwieráć, wszytkie mu pokusy i skłonności przewrotne, wyiawiáiąc. Rzecz potrzebna ná zwyćiężenie czártá, i chorob duszných uleczenie.

13. Obraz Ukrzyżowánego Zbáwićielá mieć w osobliwey uczćiwośći.

14. Często się modlić zá náwrocenie narodow Pogáńskich do wiáry świętey.

15. Mieć straż pilną około záchowánia czystośći świętey, i wszelákich się okázyi náruszenia iey wystrzegáć.

18. Według przemożenia służyć, i pomagáć bliźniemu do dobrego namową á osobliwie przykłádem.

17. Często się spowiádáć na-

nabo-

bożnie, z-żalem wielkim, i ták ſzczerze, iákobyś po ſpowiedźi umrzeć miał.

18. Częſto z Ewángeliy one Páńſkie słowá przypominác ſobie: Co pomoże człowiekowi, ieżeli świát wſzytek pożyſzcze, á duſzę ſwoię ſtráći?

19. Częſto tákże, mieć ná ſercu, i w uśćiech te słowá: Zwyćiężay śiebie ſámego, ktora byłá Swiętego Fránćiſzká Xáwierá náuká.

Nákoniec ſtáráć ſię o to, żeby tego Swiętego cześć i nabożeńſtwo ku niemu w drugich pomnożone było.

LITA-

LITANIA
Do S. FRANCISZKA XAWIERA

Ktorą Biſkup Chineńſki Káſper de Villaroe. *Zá przyczyną tego Swiętego podczás ziemie trzęsienia w ćiężkim rážie rátowány ná znák wdźięcznośći złożył i z ślubu pewnych dni odmawiał, á potym do poſpolitego dobrá do druku podał.*

KYrie eleiſon, Chryſte eleiſon, Kyrie eleiſon.
Chryſte uſłyſz nas, Chryſte wyſłuchay nas.
Oycze z niebá Boże, Zmiłuy ſię nád námi.
Synu odkupićielu świátá Boże, Zmiłuy ſię nád námi.
Duchu Swięty Boże, Zmiłuy.
Swięta Troyco iedyny Boże, zmi.
Swięta Márya, Modl ſię zá námi.
Swię-

Swięta Boża Rodźićielko, modl.
Swięta Pánno nád Pánnámi
Swięty Oycze Ignácy,
Swięty Fránćiſzku Xáwery naygodnieyſzy i naymilſzy Synu S. Oycá Ignácego, Modl ſię zá námi.
S. Fránćiſzku Xáwery Indyiſki Apoſtole,
S. Fránćiſzku Xáwery opowiádáiący pokoy.
S. Fránćiſzku Xáwery opowiádáiący dobre,
Naczynie wybráne noſzące Imię Jezuſá przed narodámi Modl ſię zá námi.
Náczynie pełne miłośći Bożey
Twierdzo wſchodnego Kośćiołá,
Obrońco Wiáry,
Nieprzyiaćielu niewierności,
Káznodźieio prawdy,
Burzyćielu Báłwánow,
Wybrány od przedwiecznego Oycá inſtrumencie ná pomnożenie chwały Bożey.

Wierny náśládowco i Towárzyſzu Iezusá Chryſtuſá Syná Bożego.
Głośna trąbo Duchá S.
Filarze Kośćiołá Bożego,
Filarze Kośćiołá Bożego,
Swiátło Pogan,
Miſtrzu wierzących,
Zwierćiádło práwego nabożeńſtwá,
Wodzu w drodze cnot, i Chrześćiáńſkiey doſkonáłośći,
Przykłádźie Apoſtolſkiego duchá i świątobliwośći,
Swiátło ślepych,
Nogo chromych,
Pomocniku ná morzu rozbitych,
Zdrowie choruiących;
Wyganiáczu czártow,
Zywoćie umárłych,
Ktorego mocy ſłucha morze i náwáłnośći,

Modl ſię zá námi.

Modl ſię zá námi.

Kto-

Ktorego rozkazánie czczą wszytkie żywioły,
Dźiwny cudotwvorco,
Ućieczko utrapionych,
Wesele smutnych,
Wschodźie iasnośći,
Zadatku povvstánia ná żywot łáski i chvvały,
Przybytku nieskáżitelnośći,
Skárbnico Boskiey miłośći,
Chvvało Societatis Jesu,
Legáćie Apostolskiey stolice,
Nayuboższy Xávvierze,
Nayczystszy Xávvierze,
Nayposłusznieyszy Xáwierze
Naypokornieyszy Xávvierze,
Krzyżá Chrystusovve°, i prác dla Chrystusá prágnący Xávvierze,
Około zbáwienia bliźniego nayczuynieyszy Xáwierze,
Naymilszy Xávvierze,
Naychvvalebnieyszy Xávvierze.

Modl sie zá námi.

Modl sie zá námi.

Nayżárliwſzy czci Boſkiey i duſz, Xáwierze,
Aniele obyczáiámi i żyćiem,
Pátryárcho áffektem i ſtáraniem około ludu Bożego,
Proroku dárem i duchem,
Apoſtole godnośćią i zaſługą,
Doktorze narodow mocny w rozmáitych językách i uczynkách,

Modl ſię zá námi.

Wyznawco cnotą, i ſtanem życia,
Pánno ná duſzy, i ná ćiele,
W ktorym iednym wſzytkich Swiętych zaſługi, z Boſkiey łáſki czciemy,

Modl ſię zá námi.

Báránku Boży ktory głádźiſz grzechy świátá, Odpuść nam Pánie.
Báránku Boży ktory głádźiſz grzechy świátá, Wyſłuchay nas Pánie.
Báránku Boży ktory głádźiſz grzechy świátá, Zmiłuy ſię nád námi.

Chryſte uſłyſz nas, Chryſte vvyſłuchay nas. Kyrie eleyſon, Chryſte eleyſon, Kyrie eleiſon.

Oycze náſz, &c.

℣. I nie vvodź nas na pokuſzenie

℟. Ale nas zbavv odezłego.

℣. Modl ſię za nami Svvięty Franciſzku Xavvierze,

℟. Zebyśmy ſię ſtali godnymi obietnic Pana Chryſtuſovvych.

Modlitwa.

BOże, ktory ſłavviących ciebie ſłavviſz, i vve czci Svviętych tvvoich uczczony zoſtaieſz; zdarz miłościvvie: żebyśmy, ktorzy Svviętego tvvego Franciſzka Xavviera chvvalebne zaſługi vvſpominamy iego pomocy vv potrzebach naſzych doznavvali. Przez Pana naſzego Iezuſa Chryſtuſa Syna tvvoiego, &c. Amen.

ZYWOT,

Cnoty i Cudá S. Francißká Xawierá.

XAvvier dźiedźicznym zamku Xavvierovv z Prześvviętnych Rodźicovv urodzony, w dźiecinſtvvie ieſzcze, na Indyiſkich kraiovv navvrocenie od Boga naznaczony był. Bo Sioſtra iego w Gandiey nad Zakonnicami Przełożona, do Rodźica piſząc, prośiła, aby Franciſzkowi, ktorego Bog za Apoſtoła do Indyi vvſchodnich obrał, nakładovv na nauki nie żałovvał. Ktore Xavviera na Apoſtolſki urząd vvezvvanie, vv dalſzym potym vvieku, częścią gorącą do navrocenia Indyan chucią, częścią przez ſny (vv ktorych czarnego na ramionach ſvvoich Indyanina zdał ſię ſobie nośic) Bog vvznavvial.

W Paryżu, Ignacego Svvięte-

go

go modlitvvami i częſtą o marności ſvviatá rozmovvą, (ktorą ſobie Xavvier , z vvrodzoney młodym płochośći , vv żart częſto obracał) do życia oſtrego pobudzony, vvſzytkiemi nadźieiami, i Oyczyſtą gardząc godnośćią, vv cvviczenie ſię temuż Oycu Svviętemu podał.

Na pierwſzym vv zakonne życie vvſtępie, oſtrą z ſamym ſobą i ciałem vvłaſnym vvoynę zacząvvſzy , poſty , nie ſpániem , vvłośiennicami , biczovvaniem aż do krvvi , ſkłonne do złego przyrodzenia vv oſobie tak uiął, że vvźiętey ze chrztu śvviętego nievvinności, żadnym śmiertelnym grzechem nie naruſzył. Raz, vv Wenecyey, vv ſzpitalu S. Rocha ubogim ſłużąc , z vvrzodu żebraka iednego , ktorym ſię nad inne brzydźił , ciekącą ropę vvyſſał. Od ktorego czaſu, i nayſpro-

ſprośnieyſza ludzka niemoc, obmierzła mu ſię nie zdała.

Zbavvienia ludzkiego żarlivvość tak vvielka vv Franciſzku była, że od Ignacego, na prozbę Krola Luzytańſkiego Iana, ná roſkazanie Papieſkie, do vvſchodnich Indyi, na rozśievanie Evvangeliey naznaczony, nic nie mieſzkaiąc, nazaiutrz vv ſtronę tak daleką, od Biſkupa Rzymſkiego Pavvła III. błogoſłavvieńſtvvo, oraz z Apoſtolſkiego Legatá mocą vvźiąvvſzy, wyprawił ſię; z ktorey drogi, áby na pożegnanie, ieſzcze żywey á niedaleko odległey Matki zſtąpił, namovvic ſię nie dał.

W Indyach obſzerne do pracy pole znalazł. Kray on, niegdy od Tomaſza S. Apoſtoła, Chryſtuſovvi pozyſkany, iuż był pravvie zpoganiał. Tu Xavvier na brzeg vvyśiadſzy, á Indyi Patronovvi

Toma-

Tomaſzovvi S. i Archaniołovvi vvſchodnych ſtron ſtrożovvi, ſvvoie zamyſły polecivvſzy, wſzytek práwie kray, wiáry náuczáiąc, chrzcząc, známienity wyſtępkow i báłwochwálſtwá zwyćiężcá, obſzedł. Liczą ochrzczonych ręką iego Pogan więcey niż dwádźieśćiá kroć ſto tyśięcy; miedzy ktorymi Krolow czternaśćie, Xiążąt i Páow było bárzo wiele.

Ieſt niepłonne w Kośćiele Bożym rozumienie powagą Tomaſzá Bozyuſzá *lib: de ſignis Eccleſ:* ztwierdzone, że więcey, przez lat dźieśięć prácuiącego w Indyách Xáwierá ſtárániem, do Kośćiołá Kátolickiego duſz przybyło, niżeli wſzyſcy ſpolnie heretycy, od Simoná Mágá począwſzy, od Kośćiołá Rzymſkiego oderwáli. Nic bárźiey Xáwierá záſmućić nie mogło, iáko gdy u-

 ſłyſzał,

ſłyſzał, że kto z świátá tego bez Chrztu ſchodźił. Czego namieſtnik KrolewſkiSozá doznał, ktory gdy raz żałoſnego nád zwyczay Fránćiſzká widźiał, o przyczynę ſmutku ſpytawſzy, uſłyſzał, iż go śmierć, ſługi nagle w okręćie zmárłego, (o ktorym dowiedźieć ſię nie mogł, ieźliby Chrzeſt święty przyiął,) pomieſzáłá. Oſobliwą iednák rádość miał, gdy bliſkie śmierći niemowlętá, zbáwienną wodą polewał: iż o tákich po Chrzćie umieráiących obawiáć ſię nie mogł, áby kiedy wźiętą łáſkę ſtráćić mieli. I było tákich niemowląt w ſámey Piſkáryey więcey niż tyśiąc, ktorzy od Xáwierá w wodźie odrodzeni, żywot ten zámkneli.

Miał też oſobliwą poćiechę gdy pátrzył ná ſkruſzone, ktore przed tym zá Bogi czczono, bałwány.

wány. I nád czterdźieśći tyśięcy tákich Bożkow przez ręce dźiećinne obálił, ktore, ſkład Apoſtolſki śpiewáć nauczywſzy, wyſyłał, áby te diabelſkie przybytki obálili: á ná mieyſce ich, zbáwienne Krzyzá znáki w teyże liczbie ſtáwił.

Ktorą wzgárdą, piekielni duchowie roziuſzeni, częśćią przez wzburzone przećiw Xáwierowi Pogáńſtwo (ktorych záiadłośći uchodząc, nie raz ná wyſokich drzewách zátáiony, nocowáć muśiał) częśćią ſámi przez ſię, zâdáney mścili ſię krzywdy. Zkąd raz w Kośćiołku przed Obrázem Bogárodźicy modlącego ſię, á miedzy gęſtymi rázámi, o pomoc ná Mátkę miłośierdźia wołáiącego, ták bárzo zbili, że trzy dni złożká wſtáć nie mogł.

W grzechách, zwłaſzczá ćieleſnych, záſtárzáłe, nie ták po-

grożkámi, iáko łágodnośćiá, do pokuty przywodźił. Przeto, gdy śię o kim dowiedźiał, że nierządnie w roskoszách żył, sam śię do nieᵒ ná obiad wpraszał: á po stole, gdy stáwiono przed sobą gospodárskie dźieci, ná ręce ie biorąc, i do szyie przytuláiąc, błogo stáwił im: toż dopiero wprzyiaźń śię grzesznych wdárszy, do przystoyneᵒ ich małżeństwá przywodźił. Z iednym bogátym Luzytánem, ktory śiedm nałożnic chował, przyiaźń záwárszy, przywiodł go do teᵒ, że po iedney ná prozbę Swiętego odpráwuiąc, wszytkie niecnoty z domu wypędźił. w Máláce, táż swoią ludzkośćią, záſtárzáłe w złośćiách żołnierze, Bogu pozyskał, bo w poyśrzodek żártuiących wchodźił. Ieżeli ktory zá przyśćiem iego gry zániechywał? sam go do niey pobudzał, mieniąc, iż lepiey

lepiey igrzyſkiem woiennym zábáwiáć ſię, niż prożnuiąc źle o ludźiách mowić. I ták żołnierſkie obyczáie wyrozumiawſzy, do ſpowiedźi ich przywodźił. Było to Xáwierowi zwyczáyno, nigdy grzeſznikow nie ſtrofowáć pierwey, áżby ich áffek ſobie zniewolił. A ponieważ mu zbáwienia ludźkiego prágnienie ſpocząć nie dáło, z miaſt odchodząc, mężom pobożnym, nowego Chrześćiáńſtwá ćwiczenie poruczał. w Piſkáryey, Kánákopolás názwánych ná ſwym mieyſcu zoſtáwił, ktorzyby Pogány do Wiáry świętey przyprawowáli, niemowlętá w niebeſpieczeńſtwie żyćia chrzćili, náukę Chrześćiáńſką nieumieiętnym wykłádáli. Tym, doroczny czterech ſet czerwonych, ná obu wie, Krolovey Luzytáńſkiey dochod, dla wyżywienia wyprośił. Zá kto-

ktora ſzczodrobliwość, Krolowey przez liſt dźiękuiąc, twierdźi, że nie mogłá ſpoſobnieyſzego obuwia mieć, w ktorymby do niebá weſzłá, nád tákie przeciw niedoſtátnim miłośierdźie. Ściągáłá ſię miłość Xáwierá i ná ćiáłá choruiących bliźnich. Zkąd w ſzpitalách, ktore poſpolitą iego goſpodą były, z niewymowną uśilnośćią chorym ſłużąc, przy nogách niebeſpiecznie choruiących, łożko ſwoie ſtáwiał. Częſtokroć i łożá ſwego chorym żeglarzom uſtępował, á ſam, ná zwinioney linie, miáſto wezgłowká kotwicę máiąc, nocy cáłe nie ták przeſypiał, iáko przemodlił.

Toż około umárłych ſtáránie miał. w Máláce, po zachodźie ſłońcá, Miáſto, ze dzwonkiem obchodźił, á gdy ſam nie mogł, innego wyſyłał, ktory dźwię-

kiem,

kiem, i załobnemi wierszámi, do modlitwy zá umárłe, upominał.

Miał tę ufność o Pánu Bogu, że go, i wśrzod niebespieczeństw obronić mogł. Ztad ná morzu miedzy náwałnościámi, (ktore z Kocynu do Máli płynace, wpuszczonemi w morze świętymi reliquiámi: z Amboinu do Báránuli, wrzuconym miedzy fále Krucyfixem uspokoiał] nigdy umysłu wesołości nie trácił. W Malryce, gdy pod czás Mszy Świętey źiemiá drżeć poczęłá, á wszyscy z Kośćiołá uciekli, Xáwier przy ołtarzu záczęte táiemnice spráwował. Do Mauryki zámyśláiac, gdy go przyiaćiele od przedśięwźięćia odwieść nie mogli, grożili mu, że go do okrętu przyiać nie miano, on powiedźiał, że ufał Bogu, iż bez łodźi po morzu żegluiac, do pomienionego wyspu przypłynać miał.

Ná-

Nápiſał w liście do Prowincyałá Luzytáńſkiego: dźiwuią ſię przyiaciele moi, że ſię ná ták niebeſpieczne drogi odważam, wiele od náwáłności, i rozboynikow niebeſpieczeńſtw przekłądáiąc: á ia ſię więcey dźiwuię, że ták máłą w Bogu ufność máią, w ktorego mocy wſzytkie przypadki ſą położone. Niczego ſię krom Bogá nie boię, zá ktorego tylko dopuſzczèniem, nayſroższe rzeczy, ſzkodźić ludźiom mogą.

Iákoż nie záwiodł ſię ná ſwey w Bogu nádźiei: bo niezmierzone morzá ták częſto przebywáiąc, między dźikim pogáńſtwem bez obrony báwiąc ſię, ſzkody ná zdrowiu nie odnioſł, nie raz od nieprzyiaćioł uſtrzelány, ſzwánku nie ćierpiał; z okrętem ná morzu Moluckim trzy rázy rozbity, nie utonął, á raz, deſzczki uchwyćiwſzy ſię, od wáłow.

łow urzucány, trzećiego dniá, do brzegu zdrowo przypłynał.

Nic mu milszego nie było, iáko ućiski dla Bogá ćierpieć. W Meáku (gdźie áby łacniey przebyć mogł, do iednego tam powracaiacego obywatela, za sługę przystáł) gdy do Krolá przystępu czeka, od dworskich, ktorym ubogie suknie i skromność Xáwierá, máteryey do żártow dodawáły, nie raz wyśmiany. Támże, gdy po ulicách chodzac, lud do Kátechizmu zwoływał, od chłopiat błotem i kámieńmi urzucâny, niezmiernie się ćieszył. Szczegulnie prágnac, krew dla Bogá przelać. Dla tego do Sáncyánu płynać chćiał, gdźie, przychodniow ná gárdle karza, o czym do Iákubá Peren ták: W wielkie záprawdę wdawam się niebespieczeństwo, bo mnie w Sáncyánie dożywotnie więźięnie czeka,

ka,

ka, wszákże się tym ćieszę: wolę dla Bogá niewolnikiem bydź, ániżeli od krzyżá iego ućiekáiąc, wolności záżywáć.

Czásem pokutuiących dosyćczynienia, ná się brał. Iednemu żołnierzowi, ktory przez lat ośmnaśćie spowiedź odkładaiąc, w ciężkich zbrodniách leżał, zá pokutę Paćierz i Zdrowáś MARYA náznáczywszy, sam w bliskim gáiu áż do krwi się biczował, co obaczywszy żołnierz prośił, áby przestał, obiecuiąc zá swe grzechy dosyć czynić. Drugi raz z Goi do Kocinum płynąc, gdy żeglarzá, ktory przyśiągł, że się spowiádáć nie miał, ná rekreácyą do gáiu wywabił, w oczách iego ośćistey dobywszy dyscypliny, srodze grzbiet śiec począł, przyczynę rázow tę dáiąc, áby od niego gniew Boży oddalił, i ták do pokuty zá-

kámiá-

kámiáłe? grzesznika przywiodł.
Kommunią nayświętszą klęcząc rozdawał, co gdy w Goi czynił, od Kosmá Sáráiny Lekárzá, i wielu innych, widziány był ná łokieć od ziemi podniesiony. Często modląc się od zmysłow odchodźił, ále osobliwie przy Mszy świętey, przy ktorey od łez ztrzymáć się nie mogł. To w nim byłá osobliwà, że z ktorym nabożeństwem, pierwszą Mszy świętey ofiárę w Wicecyey odpráwił, to, we wszytkich Mszách świętych, áż do śmierći záchował. Paćierze Kápłáńskie záczynáiąc, Hymn *Veni Creator* (ktory przed káżdą godźiną powtarzał] z tákim nabożeństwem mowił, że w nim serce skakáć, á duszá omdlewáć się zdáłá.
Uczćiwość ku przełożonym táka w nim byłá, iż Ignácego S. imię, z listu ręką iego pisánego wyrzną-

wyrznawszy, między relikwiámi świętemi ná szyi nosił. Listy do niego klęczac pisał: i nigdy go ináczey, tylko błogosłáwionym Oycem, nie zwał. Gdy Bráći Zakonney w Indyách rozkázował, przydawał, to wam dla posłuszeństwá, ktoreśmy Oycu nászemu Swiętemu Ignácemu powinni, rozkázuię. Mawiał że prawdźiwym Synem *Soc*: bez tey cnoty żadē nie iest, bez ktorey wesoło w zakonie żyć, á zátym áni pożytecznie nie może. Miał to o Xáwierá posłuszeństwie S. Ignácy mniemánie, iż ná iednę literę I, ktora do niego w liśćie posłał, z wschodnich Indyi do Rzymu wroćić się miał: iákoż, by był żywym Xáwierá ten list zástał, miałby był świát rzadki posłuszeństwá przykład.

W tych wszytkich trudách, hoynymi niebo karmiło Fránćiszká

ſzká roſkoſzámi. Częſto roſpiąwſzy ſuknie, pałáiące miłośćią odkrywał pierśi: powtarzáiąc dosyć Pánie, dosyć tych ſłodyczy. Z Towárzyſzámi śiedząc, częſto ſię od nich porywał, áby zpływáiących ná duſzę niebieſkich ućiec zátáił. W liśćie z Indyey, twierdźi: iż táka ieſt wdźięczność roſkoſzy niebieſkich, ktoremi, Bog robiącym około Indyiſkiey winnicy płáći, że ieżeli ieſt iákie ná świećie weſele, to iedno bydź rozumiał. Iákoż, zdał ſię z nim ſpolnie wſzytkie fátygi ukrzyżowány Pan ponosić, ktorego obraz, w Zamku Xáwierow názwánym, tyle rázy ſię poćił, ile ná Xáwierá trudnośći przypadáło.

Prágnienie więcey záwſze dla Bogá ćierpieć, dopiero ná wyſpie Sáncyánie ſtygnąć w nim poczęło, gdźie iuż o śmierći od Bogá upe-

upewniony, goracą widzenia twarzy Boſkiey chuc, w ſobie uczuł. Ná tym wyſpie, od przewodniká ſwego zdrádzony, pomſtę Boſką zbiegowi opowiedźiawſzy, śmiertelnie záchorzał. W ktorey chorobie (miedzy niewypowiedźiánym wſzytkich rzeczy niedoſtátkiem, żadney niećierpliwośći nie pokazawſzy wieku ſwego 55. Roku Páńſkiego 1552. dniá 2. Grudniá, Mąż żyćia nieśmiertelnego godny, umárł.

Ciáło iego, ná Sáncyánie, w trunnie niegáſzonym wapnem nápełnioney, przez trzy mieśiące: w Málace bez trunny w źięmi przez ſześć mieśięcy trwało, i dotąd żadna ſkáza niedotkniona zoſtáie, ſnadź w nagrodę Pánieńſkiey niewinnośći, ktorey ták pilnie ſtrzegł, że ſię i ſnom nieſoremnym áż do krwi ſprzećiwiał.

ćiwiał. Ktora niewinność i ná twarzy wydawáła śię, ták, áż Bráćia Zakonni, bez z[illegible] potrzeby, do niego często [illegible]zychodźili, áby niebieskimi iego wzrokiem rozweseleni, do życia śię gorętszego zápalali.

Láski záś ktore ták zá żywotá i po śmierci, przez zasługi Xáwierá, ludźiom Bog dawał, práwie nieprzyliczone są.

Z wielu ciał i mieysc czárty wygnał, kwártáne Symoná Roderyká, swego w pracách około Indyey Towárzyszá, obłápieniem zleczył, inszych wiele chorob, czytániem Ewángeliey odpędzał. Słone morskie wody, ręki swey przeżegnániẽ, w słodkie obracał. W niebespieczeństwie rozbićia ná mo[illegible], wezwány, tonacym żeglarzom ná pomoc, cudownie, ná odległych mieyscách iednegoż czásu widźia-

dźiány, przybywał. Zárażáiace powietrze, modlitwą od miast odpędzał. Przyszłe rzeczy duchem Prorockim wielom opowiedźiał. A náwet przed sámą śmierćią, ná Luzytáná przy chorym będącego ostro poyzrzawszy, Biádá tobie, po trzy kroć záwołał, á on w kilká dni potym, ná niecnoćie (od ktorey go przed tym dármo Xáwier odwodźił) zábity zginał.

Iednym ięzykiem każąc, od wielu narodow rozumiány był. Ná miásto Tolońskie od wiáry odstępne, iáko drugi Eliasz ognie z niebá spuśćił: ná złych upámiętánie, trzęśienie źiemie wzbudzał. Umárłych dwudźiestu piąći do żywotá przywroćił. O czym szerzey życia iego Pisarze.

PIESN

PIESN
O Swiętym
FRANCISZKU
Indow Apostole.

Wielki podźiemnych Krolestw Apostole,
W iásnym Senatu niebieskiego kole
Swięty Xáwery witay posadzony,
Witay Doktorskim wieńcem ozdobiony:
Swietny kleynoćie Anielskiey czystośći
Perło Indyiska, ubostwá godnośći,
Prętkiego dźiwny wzorze posłuszeństwá,
Vdźiel prágnącym twego nábożeństwá.
Naczyniem, Imię Iezusá noszącym,
Prorokiem iesteś narody uczącym,
Rożnymi oraz mowiąc ięzykámi:
Záżyi ich teraz do Bogá zá námi.
Mężny obrońco Naywyższego chwały,
Zwyćięzkie w ręku piástuiący strzały,
Zran sercá násze niebieską miłośćią,
Zápal twoiego Duchá gorącośćią.
Iásna świátłośći kráiu Iápońskiego,
Ogromna trąbo Duchá nayświętszego.

Niech nam sądowey trąby zabrzmi trwogá
Bysmy zbáwiennie pomnieli ná Bogá.
Przedźiwnych cudow bogáta skárbnico
Chromych podporo, i slepych źrzenico;
Vżycz Boskiego światła i pomocy, (cy.
Tym, ktorzy błądzą ná wieczney pułno-
Wspomożycielu ná morzu tonących,
Bespieczny porcie okrętow płynących,
Ktorzy po morzu świátá żegluiemy,
Poday nam rękę, niechay nie toniemy.
Ciebie, i morzá burzliwe słucháią,
Tobie żywioły uchá nádstáwiáią:
Więc, wyuzdánych poskrom namiętnośći
Biiące ná nas zewsząd náwálnośći.
Vćieczko pewna choroba złożonych,
Słodka poćiecho ludźi utrapionych.
Przyimi do twoiey tęskniących opieki,
Ziednay wesele trwáiące ná wieki.
Woyská czártowskie ciebie się lękáią,
Vmárli z grobu ná twoy głos powstáią,
Nie day, piekielney nam potędze szkodźić,
Gdy będźiem z plácu śmiertelnego scho-
Schyla pod twoie Oycze Swięty nogi (dźić
Stárte ná głowę báłwochwálstwo rogi.
Sze-

Szerokich gránic piekłoć ustępuie,
A niebo z nowych gośći tryumfuie.
Rádosny wßytek kośćioł woiuiący,
Gdy mu, zgubioną owcę dźwigáiący
Ná swych rámionách, Xáwery przynosi.
Niech wieczna sławá imię iego głośi!
Dźielny żołnierzu roty Iezusowey,
Ognisty wiáry strażniku Piotrowey,
Záchęć nas twoim przykłádem do cnoty
Pobudź do świętey koło duß roboty.
Serce w Fránćißku Iezusowe było,
A Fránćißkowe w Iezusá wstąpiło:
Gdy ćierpiał ieden, drugi potu wiele
Wylewał, iákby mießkał w tymże ćiele
Fenixie ogniem spalony miłośći,
Zadatku wieczney nieskáżitelnośći:
Vpros nam ßczere Bogá zákochánie,
Ziednay do miły Oyczyzny wzdychánie.
Mocna kolumno Kośćiołá wschodniego,
Zakonodawco ludu dálekiego,
Wspieray nas twoią przemożną przyczy-(ną,
Gdy śmierć ostátnia pogroźi ruiną.

NIe pobudza mnie Pánie, do miłowánia ćiebie niebo ktoreś mi obiecał; áni mię pobudza ſtráſzne piekło, ábym ćię nie obrażał. Ty mnie pobudzaſz moy Boże: pobudza mnie, iż ćiebie widzę ná krzyżu gwoźdźmi przybitego i ſkátowánego, pobudźa mnie, gdy widzę ćiáło twoie ták zránione, pobudźáią mnie zniewagi twoie, i śmierć twoiá. Przy tym pobudza mnie to moy Boże, á ták mnie pobudza, iż choćiayby żadnego nie było piekłá, iednákże ieſzcze bałbym ſię ciebie, i choćiayżeby náwet żadnego nie było niebá, iednákże miłowałbym ćiebie. Nie máſz cobyś mi dał, zá co miłowałbym ćiebie, i lubo tego, czego ſię ſpodźiewam, nie ſpodźiewałbym ſię, iednákowoż iáko teraz ciebie miłuię, miłowałbym ćię. MO-

MODLITWA

S. Fránćiſzká Xáwierá zá náwrocenie Pogan, Heretykow, grzeſznikow.

WIeczny wſzytkich rzeczy Stworco Boże, pomni, że od ćiebie duſze niewiernych, heretykow i grzeſznikow ſtworzone ſa, ná obraz i podobieńſtwo twoie wyobráżone. Oto Pánie ná zelżywość twoię, tymi ſámemi piekło ſię nápełnia. Wſpomni ná IEzuſá, kochánego Syná twe°, ktory zá ich zbáwienie, nayokrutnieyſzą śmierć podiał: niechćiey proſzę dobrotliwy Boże dáley dopuſzczáć, áby Syn twoy, od niewiernych, heretykow i grzeſznikow był wzgárdzony. ále zá modlitwámi Swiętych mężow, i Kośćiołá, nayświetſzey Syná twe° Oblubienicy ubłagány, wſpomni ná miłośierdźie twoie, á zápomniawſzy báłwochwálſtwá, niewierności, uporu, złośći ich,

ſpraw, áby y oni ſámi poználi, bali ſię, y zámiłowáli kiedyżkolwiek, ktorego poſłałeś Páná náſzego Iezuſá Chryſtuſá, ktory ieſt zbáwieniem y zmartwychwſtániem náſzem, przez ktorego zbáwieni y odkupieni ieſteśmy: ktoremu niech będźie chwałá przez nieſkończone wieki wiekow, Amen.

Po śmierći pokazał ſię Swięty Fránćiſzek Xáwery choremu Máſtrillowi Soc: Iesu *Zakonnikowi, w poſtáći Pielgrzymá, w Neápolu dniá 3. Styczniá Roku Páńſkiego 1634. Ktorego uzdrawiáiąc tego nabożeńſtwá do Krzyżá Swiętego náuczył.*

Záwitay drzewo Krzyżá Swiętego, záwitay Krzyżu naydroższy, śiebie ia wſzytkiego tobie oddáię ná wieki.

KORONKA S. FRANCISZKA XAWIERA

Gdyż Swięty Fránćiszek Xáwier lat żył pięćdźieśiąt pięć, ty sobie Koronkę sporządźiß z Paćiorkow pięćdźieśiąt piąći, ktorą przez tydźień mowić możeß.

W Niedźielę *Ná mnieyßych Paćiorkách mowić będźieß* : Kłániamći śię Troyco przenayświętsza pokłonem Swiętego Fráncißká Xáwierá. i pokłonem wszytkich do ćiebie Bogá, przez niego náwroconych. *Ná większych Paćiorkách mowić będźieß* : Boże ktorego Xáwier S. Indom ogłośił, bądź pochwalony, wywyższony, od wszytkiego we wszytkim nádewszytko stworzenie, ná wieki.

W Poniedźiáłek. *Ná mnieyßych Paćiorkách* : wysławiam ćię Synu

Bo-

Boſki, ięzykiem, ſercem, áffektē Xáwierá S. i áffektem wſzytkich Seráfinow, Cherubinow, i wſzytkich Aniołow, oſobliwie Aniołow Indyiey i Indow ſtrzegących. *Ná więkſzych*: Bądź błogoſłáwiony Boże zá wſzelkie przeznáczenia, poſtánowienia i opátrzność, około żyćia, śmierći, wieczności Xáwierá Swiętego i wſzytkich Indyánow.

We Wtorek: *Ná mnieyſzych Páćiorkách*: Ofiáruię Boże i z Iezuſową krwią łączę, wſzytkie prace, zaſługi, cnoty, nabożeńſtwá, áffekty Xáwierá S. i wſzytkich około pogáńſtwá i heretyctwá prácuiących, i to wſzytko przy nogách Iezuſowych ſkładam, ná doſyćuczynienie za duſze wſzytkie w czyſcu będące. *Ná więkſzych*: Ręce Xáwierá S. w Chrzczeniu pogánow nie ſprácowáne zábierzćie wſzytkie z czyſcá ná

wol-

wolność wieczna, duſze.

We Srzodę. *Ná mnieyſzych*: Mátko Boſka od Xáwierá S. w przećiwnośćiách ná rátunek wzywána, pomni ná mnie teraz i w godźinę śmierći moiey, pomni i ná wſzytkich do Swiętego ſię Xáwierá w potrzebách ſwych ubiegáiących. *Na więkſzych*: Miłuię ćię Mátko Bogá moiego, miłośćią Xáwierową, miłośćią wſzytkich Swiętych, miłośćią Iezuſową.

We Czwartek. Ponawiam ći wſzytkie Xáwierowe nábożeńſtwá, ákty i áffekty, Iezu moy, we wſzytkich cáłego świátá, á oſobliwie w Indyiſkich Kośćiołách pod oſobámi chlebá i winá zoſtáiącemu. *Ná więkſzych*: Prágnę nágrodźić żyćiem moim przykłádnym, śmierćią moią, i śmierćią Xáwierá Swiętego, wſzytkich Swiętych, i twoią ſámą Iezu moy, wſzytkie obelgi, i nieuſzá-

szánowánia, ktore ćię w Przè-
nayświętszym Sákrámenćie po-
tkáły, potykáią i potykáć będą.
O boday więcey nie potykáły!
W Piatek. *Ná mnieyszych*: Ukrzy-
żowány Iezu, káżdego piatku w
cáłym roku przed śmierćią się
Xáwierá Swiętego pocący, bądź
mi ná strásznym miłośćiw sądźie
Ná większych: Iezuśie ná Krzyżu roz
pięty przez pięć Ran, ktoreć mi-
łość ná nas zadáłá, zá przyczyną
Xáwierá Swiętego, rátuy sługi
twe, ktoreś krwią drogą twoią
odkupił.
W Sobotę. *Ná mnieyszych*: Mátko
Boska niepokalánie poczęta, od
ktorey, Xáwier Swięty dwudźie
stego pierwszego dniá Márcá, w
Lorećie ná drogę się Indyiską pu-
śćiwszy wźiął błogosłáwień-
stwo, błogosław tym wszytkim
ktorzy i ćiebie i tego Swiętego
czczą, żeby do szczęśliwey zá-
bie-

biegli wieczności. *Ná większych:* Xáwierze Svvięty, ktoryś w Máláce miawszy Mszą Swiętą o Náyświętszey Pánnie, czártá z opętánego wygnał: Proś tey Mátki, áby nas wszytkich ktorzy się do ciebie i do niey w potrzebách garniemy, zá swoich przyięłá niewolnikow, i przy śmierci i ná sądźie broniłá i rátowáłá,

MODLITWA:

NAyświątobliwszy FRANCISZKU XAWERY, naygorliwszy miłośniku piąciu Ran Iezusowych, proszę cię przez Rány te, przyczyń się zá námi wszytkiemi, ábyśmy wszyscy, ktorzy ciebie dźieśięctygodniowym czćimy nabożeństwem, przez twoię przyczynę pożądáne otrzymáli łáski, Amen.